

**Były napastnik Fiorentiny, a obecnie menadżer Benfiki Lizbona w wywiadzie dla Leggo powiedział kilka słów m. in. o Serie A, Romie i Fonsece.**

**Czy Juve nadal ma *scudetto* w kieszeni?**

- Gdy ma się CR7, zawsze jest się faworytem, ale w tym sezonie Serie A będzie znacznie bardziej wyrównana. Mam przede wszystkim na myśli Inter i Napoli, ale trzeba też mieć na uwadze Atalantę. I nie można lekceważyć Romy.

**Romy, która ma na ławce Fonsecę, Portugalczyka, którego dobrze znasz.**

- Jest mocny i odnosił sukcesy z wszystkimi drużynami, które prowadził. Zna się na piłce jak mało kto, zwróćcie uwagę, że był też mocnym zawodnikiem. Był bystrym obrońcą. Teraz tę mądrość przenosi na swoich piłkarzy. W Portugalii zaliczano go do grona najbardziej cenionych.

**Ale w pierwszych 2 miesiącach zdaje się mieć problemy z adaptacją. Co byś mu doradził?**

- Włoska piłka, zwłaszcza obrona, jest zupełnie inna od wszystkich pozostałych i trudna dla obcokrajowca. Pamiętam, że Cristiano też miał na początku problemy. Jego ofensywa na starcie została wyhamowana przez liczne kontuzje, ale w końcu odpali. Fonseca nie potrzebuje rad, zobaczycie, że jego praca przyniesie wiele dobrego. Mogę najwyżej powiedzieć mu, aby się nie poddawał.

**W Romie gra Cristiane, który swego czasu odbił się od twojej Benifiki. Co poszło nie tak?**

- Od dawna się nie wiedzieliśmy. Bryan miał 20 lat i nie jest łatwo wyjechać za granicę. Ówczesny trener (Jorge Jesus) niestety preferował bardziej doświadczonych graczy niż on.

**Jeszcze niedawno grał tu Totti. Czy jego brak w Romie zaskoczył Cię?**

- Tacy jak on zasługują na zdecydowanie lepsze traktowanie. Nie mam pojęcia co się wydarzyło, ale mogę powiedzieć, że gdy rozmawiamy o Tottim, to od razu do głowy przychodzi mi Roma i *vice versa*.

Autor: aniolbezserca